Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 14 lipca 1939 r. | Nr. 26

„*Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie*".

(*Bazylea 1897*)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

O zjednoczenie ogólnego syjonizmu

Niejednokrotnie wzywaliśmy na łamach naszego pisma o zjednoczenie ogólnego syjonizmu, rozdzielonego na dwie grupy A i B. Wykazywaliśmy, że między obu powyższymi odłamami niema żadnych ideowych różnic i że zjednoczenie ogólnego syjonizmu jest nakazem chwili, jest koniecznością a to tymbardziej, że bez zjednoczenia ogólni syjoniści ani w organizacji syjonistycznej ani też w polityce krajowej nie mogą odgrywać tej roli, jaką przez szereg lat odgrywali, a jaką i nadal odgrywać powinni z uwagi na ofiary jakie ponoszą dla utrzymania i rozwoju organizacji syjonistycznej, oraz wagi i znaczenia ich członków.

Aby wykazać, że argumenty nasze były słuszne podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu proklamacje obu odłamów z okazji kongresu syjonistycznego.

Na zasadzie tychże deklaracji każdy uświadomiony syjonista może sobie wyrobić zdanie o tym, czy zachodzą w programach jakieś istotne różnice i czy musimy tolerować istnienie obok siebie dwóch ugrupowań o identycznych celach i o identycznych prawie metodach działania. g.

Deklaracja Światowego Związku Ogólnych Syjonistów

W związku z aktualnymi zagadnieniami przed XXI Kongresem syjonistycznym, Światowy Związek ogólnych syjonistów wydał następującą deklarację:

Stosunek nasz do zasadniczych zagadnień życia syjonistycznego i problemów życia palestyńskiego zawarty jest w naszym programie ideowym, uchwalonym przez konferencję Światowego Związku ogólnych syjonistów. Dziś pragniemy tylko naświetlić najważniejsze zagadnienia aktualne w związku z sytuacją wytworzoną po Białej Księdze i przed XXI Kongresem syjonistycznym.

I. Sytuacja polityczna syjonizmu

Światowy Związek ogólnych syjonistów stwierdza, że w ostatniej Białej Księdze rząd mandatowy sprzeniewierzył się zobowiązaniom i przyrzeczeniom uroczyście złożonym wobec narodu żydowskiego w Deklaracji Balfoura i w mandacie palestyńskim. Związek światowy poprze wszelkie wysiłki Egzekutywy Agencji Żydowskiej, zmierzające do unicestwienia polityki Białej Księgi, godzącej w nieprzedawnione prawa narodu żydowskiego do Palestyny. Walka przeciwko Białej Księdze jest obowiązkiem całego narodu żydowskiego. Walka ta odbywać się winna na drodze aktualnej polityki Agencji Żydowskiej i na drodze budowy kraju.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej nie zdołała mimo wielkich wysiłków ostatnich czasów niestety zapobiec stanowisku rządu mandatowego, zajętemu w Białej Księdze. Doceniając należycie wysiłki te światowy Związek ogólnych syjonistów nie może zamilczeć, że zasadnicze nastawienie oficjalnej polityki Agencji Żydowskiej od wielu lat do istotnego zagadnienia Państwa żydowskiego i większości żydowskiej w kraju, jakoteż ustępliwe metody działania, nie w ostatnim rzędzie zwolna ułatwiały powstanie obecnie wytworzonej sytuacji politycznej w syjonizmie. Związek światowy ogólnych syjonistów przeciwstawi się wszelkiej oportunistycznej polityce wobec zaleceń Białej Księgi. W tej chwili na czoło naszych zadań politycznych wobec powagi sytuacji wysuwa się postulat złączenia wszystkich sił narodu żydowskiego, wokoło unicestwienia zakusów Białej Księgi i dla wywalczenia realnych możliwości pracy, celem pełnego odzyskania Erec Izrael z większością żydowską w Państwie Żydowskim. Z tego względu Kierownictwo Związku światowego ogólnych syjonistów domagać się będzie na najbliższej światowej Konferencji Związku, aby XXI Kongres syjonistyczny utorował drogę do stworzenia Komitetu Obrony Narodowej w obrębie Agencji Żydowskiej możliwie w takim zakresie, aby i te części narodu żydowskiego, które dotąd stoją poza organizacją syjonistyczną mogły znaleźć się w obrębie organizacji syjonistycznej. Tyczy się to przede wszystkim powrotu rewizjonistów do organizacji syjonistycznej.

II. Sytuacja w Jiszuwie

Jiszuw cały zerwał się po Białej Księdze do solidarnego protestu przeciwko niej. Zaledwie jednak upłynęło kilka tygodni, a miejsce solidarnego protestu zajęło rozbicie jiszuwu w 2-ch zasadniczych kwestiach: utworzenia wspólnego kierownictwa całego jiszuwu, jakoteż co do dróg i dalszej taktyki w walce przeciwko Białej Księdze. Osiągnięcie zjednoczonej reprezentacji całego jiszuwu bez różnicy stronnictw i stanów jest nieodzownym warunkiem uzgodnienia dróg walki przeciwko Białej Księdze w tej wyjątkowej, historycznej chwili. Tylko bowiem taka zjednoczona reprezentacja, wyposażona w autorytet bezwzględny wobec całego jiszuwu, pod właściwym kierownictwem, zdoła przezwyciężyć rozbieżności i wywalczyć posłuch i jednolitość dróg walki, nieodzowne dla każdego dojrzałego narodu, walczącego o swe wyzwolenie. Dotychczasowe próby utworzenia takiego kierownictwa w drodze porozumienia pomiędzy stronnictwami, okazały się niestety bezskuteczne. Nie mniej postulat ten nie śmie ucichnąć, aż nie będzie on w pełni zrealizowany. Nie wolno ani lewicy wykorzystywać obecnej sytuacji dla dalszego utwierdzenia swojej jednostronnej hegemonii w jiszuwie i dla partyjnego opanowania wszelkich pozycyj politycznych i gospodarczych w kraju, nie wolno też w tej chwili innym ugrupowaniom stać zdala od wysiłków ustalenia zjednoczonego kierownictwa jiszuwu w drodze demokratycznej. Dlatego też Związek Światowy Ogólnych Syjonistów widzi w tej chwili w rozpisaniu wyborów do Asejfat Haniwcharim i w jak najszybszym możliwie bezzwłocznym przeprowadzeniu tych wyborów przy udziale całego jiszuwu bez różnicy, celem wyłonienia nowego Waad Leumi z pośród tej Asejfat Haniwcharim, za jedyną drogę do utworzenia legalnej instancji kierowniczej całego jiszuwu. Od realizacji tego postulatu zależy los naszych dalszych wysiłków. Postulat ten podnosi Związek światowy Ogólnych Syjonistów jako najwyższy postulat narodowej odpowiedzialności jiszuwu palestyńskiego wobec przełomowych zagadnień chwili obecnej.

III. Praca odbudowawcza

Kierownictwo Światowego Związku stoi niezachwianie na stanowisku, że tak samo jak nieodzownie konieczne jest wzmożenie ofensywy politycznej ze strony Agencji Żydowskiej, tak samo nieodzownie koniecznym jest celem zażegnania niebezpieczeństw, grożących nam po wydaniu Białej Księgi, spotęgowane kontynuowanie praktycznej pracy odbudowawczej w kraju. Alija, dalsze nabywanie ziemi, praca kolonizacyjna, jakoteż wzmożenie stanu obronności jiszuwu środkami całego narodu, staje się dziś postulatem jeszcze bardziej doniosłym niż dotąd i wymaga od całego narodu żydowskiego spotęgowanych ofiar. Koniecznym jest upłynnienie kapitałów żydowskich zamrożonych w bankach palestyńskich, wzmożenie akcji Keren Hajesod i Keren Kajemet Leisrael, a nadto wielka pożyczka narodowa, natychmiast zaciągnąć się mająca w całym społeczeństwie żydowskim na świecie, po przygotowaniu warunków dla takiej pożyczki według ustaw poszczególnych krajów. Cały naród żydowski winien naprawić zaniedbania przeszłości i czynem stwierdzić swą troskę o odzyskanie Erec Izrael. Akcja pożyczkowa winna być skierowana głównie do krajów anglosaskich, a $4^1/_3$ milionowe żydostwo Stanów Zjednoczonych Płn. Ameryki winno właśnie w tej chwili spełnić w wyzwoleńczym ruchu narodu żydowskiego swoją dziejową misję wobec Palestyny.

Wydajność tej wielkiej akcji zależeć będzie jednak również od polityki wewnętrznej, jaką stronnictwa rządzące, w szczególności lewica, prowadzić będą w jiszuwie. W tej chwili miejsce jest jedynie na politykę ogólno narodową w myśl haseł ogólnego syjonizmu. Tylko bowiem taka polityka wewnętrzna, która w równej mierze uprzystępni korzyści pracy kolonizacyjnej wszystkim warstwom społeczeństwa, zapewnić może pełną ofiarność całego narodu. Tyczy się to oczywiście również pełnego równouprawnienia robotnika ogólno-syjonistycznego w pracy nad odbudową kraju. Zwalczamy i zwalczać będziemy partyjną hegemonię na rynku pracy w Palestynie. Polityka wewnętrzna w Organizacji Syjonistycznej, jako też w jiszuwie w ostatnich latach pozostawiała wiele do życzenia na tym punkcie i dlatego też słusznie spotykała się ona i spotyka ze stanowczym sprzeciwem Związku naszego. Pod kątem widzenia interesów ogólno-narodowych reprezentowanych przez Światowy Związek Ogólnych Syjonistów domagać się będzie Związek nasz stanowczej sanacji tych stosunków, jako nieodzownego warunku współpracy wszystkich warstw narodu. Związek zwalczać będzie wszelkie zakusy do jawnej, czy ukrytej monopartyjnej władzy w jiszuwie.

IV. Wewnętrzne stosunki w Organizacji Syjonistycznej

Związek światowy ogólnych syjonistów uważa organizację syjonistyczną za nienaruszalną ostoję i podstawę ruchu syjonistycznego. Stosownie do wymagań wyjątkowej chwili, winna jednak organizacja z własnej woli stworzyć ze swej strony możliwości rozszerzenia ram organizacji, a to przez ustanowienie jak najmniejszej opłaty za szekel, a nadto winne być stworzone przez XXI Kongres Syjonistyczny warunki dla prawdziwej koalicji wszystkich stronnictw w ten sposób, aby do nowo utworzonej Egzekutywy weszły wszystkie ugrupowania nie według klucza matematycznego, lecz odpowiednio do wymogów koalicji narodowej w czasach wyjątkowych. Obowiązek utworzenia drogi do takiej koalicji ciąży przede wszystkim na stronnictwach liczebnie w tej chwili najsilniejszych.

W obliczu chwili, którą przeżywamy w syjonizmie, na plan drugi odsuwa się szereg innych, ważnych i konkretnych postulatów. Z całą świadomością naszej odpowiedzialności pomijamy je dziś, a wysuwamy jedynie postulaty zasadnicze i kardynalne, bo od ich spełnienia i stworzenia frontu ogólno-syjonistycznego zależeć będzie realizacja także i dalszych postulatów. O urzeczywistnienie przede wszystkim tych haseł walczyć będziemy na XXI Kongresie Syjonistycznym.

Deklaracja Światowego Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów

Polityka

1. Zjednoczenie ogólnych syjonistów uznaje ogłoszoną przez władzę mandatową Białą Księgę w Palestynie za oszustwo popełnione na narodzie żydowskim i pogwałcenie międzynarodowych zobowiązań. Nowa polityka przedstawia się jako odstępstwo od mandatu i jako taka jest pod względem prawnym nieważną. Zjednoczenie deklaruje swoją niezłomną wolę w oparciu o przyjaciół syjonizmu w Anglii i Lidze Narodów udzielić swej pomocy jiszuwowi w

Erec i syjonistycznej Egzekutywie w jej walce przeciw realizacji polityki ustalonej w Białej Księdze.

2. Zjednoczenie wyraża zapatrywanie, że konstruktywna praca odbudowawcza w Erec stanowi jak najskuteczniejszą odpowiedź na nową politykę i zobowiązuje się uczynić w granicach możliwości wszystko, co może służyć tej odbudowie.

3. Zjednoczenie ponownie wyraża jiszuwowi swój podziw za powściągliwość i narodową dyscyplinę, okazanę w ostatnich latach i powtórnie stwierdza, że nie uznaje gwałtu za środek walki politycznej, gwałt bowiem nie da się uzasadnić etyką i jest politycznie szkodliwy.

Gospodarstwo

4. Zjednoczenie jest zdania, że każdy Żyd jest współodpowiedzialny za odbudowę Erec Izrael. Żydowska siedziba narodowa musi być tak urządzona, aby wszyscy Żydzi bez względu na przynależność partyjną posiadali równe prawa.

5. Doceniając doniosłość roli, jaką przy odbudowie siedziby narodowej odgrywa kapitał narodowy, wzywa Zjednoczenie naród żydowski do nadzwyczajnych wysiłków, zmierzających do powiększenia dochodu z funduszów narodowych, do zapewnienia dobrego wyniku pożyczce 1 miliona funtów angielskich, jako też do skierowania wszystkich źródeł finansowych w kierunku zakupna gruntów, oraz rolnego i przemysłowego rozwoju kraju.

6. Równocześnie Zjednoczenie z całym naciskiem wskazuje na doniosłość prywatnego kapitału i żąda aby wszystkimi możliwymi środkami umożliwiono prywatnemu kapitałowi inwestycje w przedsiębiorstwach palestyńskich.

7. Zjednoczenie żąda, aby równolegle z możliwością pracy dla żydowskiego robotnika zwracano w Erec szczególną uwagę na poparcie żydowskiego rzemiosła.

8. Zjednoczenie proponuje, aby wybrano specjalny komitet celem skoordynowania działalności wszystkich instytucji gospodarczych w Palestynie.

9. Zjednoczenie wzywa naród żydowski w diasporze o wzmocnienie żyd. gospodarstwa w Palestynie nietylko zapomocą finansowych dotacji, ale także zakupna palestyńskich produktów.

Organizacje

10. Powszechne osłabienie położenia Żydów w różnych częściach świata wymaga tego stanowczo, aby egzekutywa syjonistyczna była reprezentantką jak najszerszych warstw ludności i by na nie wywierała swój wpływ. Ruch syjonistyczny musi mieć kierownicze stanowisko w sprawie obrony żydowskich praw i musi swoją działalność w diasporze rozszerzyć dla żyd. siedziby narodowej. Należy rozszerzyć i pogłębić syjonistyczne wychowanie i propagandę, aby uprzystępnić żydowskim masom istotę i znaczenie żyd. siedziby narodowej. Zjednoczenie sądzi, że syjonistyczna egzekutywa winna obejmować reprezentantów wszystkich ugrupowań w obrębie organizacji syjonistycznej i że należy stworzyć koalicję na jak najszerszych podstawach.

11. W obliczu nadzwyczajnej roli jaką może odegrać żydostwo zachodniej Europy i Ameryki w politycznej walce syjonizmu żąda Zjednoczenie, aby w Londynie utworzono dla tych terytoriów specjalny departament organizacyjny.

12. Zjednoczenie jest zdania, że byłoby to znacznym wzmocnieniem dla politycznej pracy w Londynie i Genewie, gdyby egzekutywa w Londynie przez powiększenie ilości jej członków stała się na wzór egzekutywy jerozolimskiej zdolną do pracy.

13. Zjednoczenie jest zdania, że prawa jakie nabywa każdy syjonista przez kupno szekla winny być równe dla wszystkich syjonistów w świecie i dlatego wypowiada się za zniesieniem specjalnego zastępstwa palestyńskich syjonistów na kongresie i za utworzeniem jednolitego systemu.

14. Zjednoczenie proponuje, by dwuletni szekel był podstawą syjonistycznego zastępstwa na kongresie.

15. Zjednoczenie żąda, aby zaniechano zbiórek na frakcyjne fundusze palestyńskie, gdyż zbiórki te szkodzą funduszom narodowym. Gdyby jednak te zbiórki kontynuowano — Zjednoczenie stworzy specjalny fundusz na rzecz instytucji ogólnych syjonistów w Palestynie.

16 W obliczu wielkich trudności wśród jakich znajdzie się syjonizm w najbliższej przyszłości, żąda Zjednoczenie z naciskiem, aby specjalne interesa kapitału i świata pracy podporządkowano interesom ogólno-narodowym.

17. Zjednoczenie jest zdania, że konieczność połączenia wszystkich sił jiszuwu wymaga podstawowego ujednostajnienia żydowskiego szkolnictwa.

18. Zjednoczenie akceptuje podjęte przez egzekutywę w Jerozolimie zarządzenia, które mają zapewnić święcenie soboty, oraz przestrzeganie tradycyjnych żyd. religijnych przepisów.

Wolf Götzler

Ludność żydowska a jej Gmina

Na pierwszym posiedzeniu Rady kahalnej wypowiedziałem zdanie, że zwycięstwo nasze odniesione przy wyborach będzie pełne dopiero wówczas, gdy ludność żydowska, która nam dała głosy, da nam również środki na spełnienie zadań ciążących na gminie żydowskiej. W tym kierunku przewidywałem pewne trudności, a przewidywania moje ziściły się niestety w zupełności.

Od dawnych już lat istnieje wśród ludności żydowskiej wobec gminy żydowskiej pewna niechęć, pewien brak zaufania, a w wyniku tego brak chęci współpracy i udzielania pomocy zarządom kahalnym w spełnieniu ich zadań, Nawet ludzie, którzy na ogół mają zrozumienie dla potrzeb społecznych i socjalnych, a którzy nawet ofiarują większe kwoty na podobne cele bronią się — gdy chodzi o kahał — przeciw płaceniu podatków odpowiednio do ich możliwości płatniczej i do potrzeb gminy żydowskiej.

Może ta nieufność wobec władz kahalnych była usprawiedliwiona wówczas, gdy w izbie kahalnej rządziła klika asymilatorsko-propinacyjna i żerowała na zbiorowym ciele żydowskim. Ale dziś, gdy w izbie kahalnej zasiadają ludzie wybrani w wyborach demokratycznych — ta nieufność i brak zainteresowania nie może być w żadnym wypadku uzasadniona i usprawiedliwiona. Przecież gmina żydowska — to własność ogółu żydowskiego, działa dla dobra tegoż ogółu, a gospodarka gminna jest zawiadywana przez ludzi przez ten właśnie ogół wybranych. Powodzenie akcji podjętych przez zarząd kahalny przysparza korzyści ogółowi ludności żydowskiej, a jeżeli akcje te kończą się fiaskiem, to tylko ogół ludności na tym cierpi.

Niestety ta prymitywna prawda nie dotarła jeszcze do świadomości wielkiej rzeszy podatników kahalnych. Niestety nadal istnieje to mylne podejście do spraw kahalnych, nadal istnieje wśród podatników brak zrozumienia dla potrzeb gminy, co znalazło swój dobitny wyraz szczególnie ostatnio w związku z wymiarami składki gminnej za rok 1938. Jest to niewątpliwie wynikiem nieświadomości i nieporozumienia, które postaram się pokrótce wyjaśnić.

Zadania gminy żydowskiej szczególnie w dziedzinie opieki społecznej znacznie wzrosły. Pauperyzacja mas żydowskich ogarniająca coraz szersze sfery — zmniejsza dochody gminy a powiększa jej wydatki. Dla ilustracji wystarczy podać, że na 6000 rodzin żydowskich mieszkających w Tarnowie — tylko około 1800 rodzin płaci składkę gminną — reszta około 4200 rodzin to ludzie biedni, którzy nawet po 5 zł nie mogą płacić na rzecz gminy. Z tych 4200 rodzin około 2000 korzysta stale z pomocy kahalnej, a reszta korzysta dorywczo (szpital, dom starców, lekarstwa i różne jednorazowe wsparcia). Z 1800 opodatkowanych składką gminną — 1200 płaci składkę w wysokości od 5 zł do 25 zł. Są to przeważnie drobni handlarze i rzemieślnicy, którzy przeważnie swój obowiązek wobec gminy spełniają bez szemrania. 420 osobom wymierzono składkę w wysokości od 25 zł do 120, a około 150 osobom wymierzono składkę od 120 zł do 700 zł. Cyfry te świadczą o wielkiej nędzy wśród ludności żydowskiej i o wielkich zadaniach ciążących na gminie żydowskiej.

Ażeby Gmina żydowska mogła choćby w części spełnić swe zadania wobec biedoty żydowskiej — podwyższono dochody ze składki gminnej o 20.000 zł, — mimo pogorszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej i mimo powiększenia się wydatków na różne cele społeczne i dobroczynne. Podwyżka była bowiem koniecznością, której nie można było uniknąć. Pomoc bowiem była i jest konieczną. Nie można bowiem pozostawić bez pomocy i opieki setek i tysięcy ludzi, wśród których wielu jest takich, którzy dopiero niedawno sami płacili składkę gminną i wielkie stosunkowo ofiarowali kwoty na cele dobroczynne — ale funduszów dostatecznych na ten cel gmina nie miała.

Wymiar składki gminnej został dokonany przez komisję, złożoną z ludzi bezstronnych, którzy w swych decyzjach kierowali się jedynie i wyłącznie względami rzeczowymi. Żadne względy ani osobiste ani też partyjne nie miały żadnego wpływu na wymiar składki. Kierowano się jedynie zasadą, zgodną zresztą z ustawą, że ludzie bogaci, którzy dobrowolnie nie ofiarują na cele dobroczynne odpowiednich kwot — winni płacić wyższy podatek, a ci, którzy ofiarują dobrowolnie większe kwoty na instytucje utrzymywane przez gminę — winni płacić niższą składkę.

Podwyższenie wymiaru wywołało wielką burzę i protesty wśród pewnej sfery podatników, szczególnie bogatych.

Godzi się jednak zapytać tych oburzonych bogaczy — cóż zarząd kahalny miał uczynić? Około 4000 rodzin, stanowiących około 20.000 dusz żyje w nędzy. A jeżeli ktoś z takiej rodziny zachoruje — a wśród głodnych zawsze jest dużo chorych — to chyba musi się go przyjąć bezpłatnie do szpitala, a na utrzymanie szpitala konieczne są fundusze. Jeżeli jakiemuś krawcowi złamie się maszyna, a furmanowi złamie się wóz — jedyne źródło ich utrzymania, lub jeżeli kogoś wyrzucą z mieszkania, bo nie może płacić czynszu — czyż można takim ludziom odmówić pomocy? Zarząd stał przed alternatywą — albo odmówić tym nędzarzom pomocy, albo skąpemu bogaczowi podwyższyć podatek. Zarząd kahalny wybrał to drugie, bo uważał to za słuszne i sprawiedliwe.

Wśród oburzonych bogaczy są również tacy, którzy wprawdzie przyznają, że składka gminna im wymierzona nie jest zbyt wysoka, ale krzywda im wyrządzona polega na tym, że ich przyjaciołom wymierzono niższą składkę i dlatego wraz z innymi „pokrzywdzonymi" zapowiadają, że już więcej nie będą ofiarowali na żadne cele społeczne, a nawet syjon. Widocznie zdaniem takiego „pokrzywdzonego" bogacza należy raczej pozostawić nędzarzy bez pomocy, byleby jemu nie wyrządzić jakiejś urojonej „krzywdy". Jak można być tak jednostronnym i nie widzieć biedy innych? Przecież każdy powinien być zadowolony, że może dawać a nie musi brać. Każdy powinień chyba pamiętać, że fortuna kołem się toczy, że koleje losu są zmienne, ale instytucje opieki społecznej utrzymywane przez gminę są trwałe i korzystają z nich również i tacy, którzy niedawno należeli do sfer bogatych.

Nie można chyba być tak małostkowym, by z powodu jakiejś drobnej kwoty, lub podrażnionej ambicji lub urojonej jakiejś „krzywdy" — pogniewać się na nędzę i nie płacić na cele dobroczynne!

Zarząd kahalny czyni wszystko co w jego mocy, aby się wywiązać ze swych zadań — tak w dziedzinie religijnej jak i socjalnej i kulturalnej. Wszystko to wymaga jednak wielkich funduszów oraz współpracy ogółu. Obowiązkiem ludności żydowskiej jest dostarczyć tych funduszów zarządowi kahalnemu dla własnego swego dobra.

Rachela Goldberg

Chaim Nachman Bialik

Pięć lat minęło już od zgonu Chaima Nachmana Bialika.

Uczucie osamotnienia i osierocenia, jakie śmierć jego w narodzie żydowskim wywołała, po dziś dzień przepełnia nasze serca. W okresie tak ciężkim dla Żydów, brzemiennym w straszne prześladowania, przewyższające swym wyrafinowaniem i okrucieństwem średniowiecze, w okresie kryzysu w Erez, tym bardziej odczuwamy jego brak, — brak silnego autorytetu moralnego, osobistości syntetycznej, która zjednoczyła w sobie wszelkie podstawy starego i nowego żydostwa, będącej żywym symbolem naszego narodu. Bialik bowiem był nietylko genialnym poetą, który wydobył na światło dzienne ukryte skarby serca żydowskiego, który dotarł do najskrytszych jego tajników i dał wyraz wymowny wszystkim jego drgnieniom i wstrząsom, upadkom i wzlotom, snom i rozczarowaniom, ale przede wszystkim był nauczycielem swego narodu, wieszczem, który zgłębił tajemnice życia, wchłonął bóle i radości, nadzieje i pociechy, — wodzem otaczanym wielką czcią we wszystkich skupieniach żydowskich. Z ciemnego, ponurego Beth Hamidraszu wypłynęła jego pieśń, by stać się jednym, wielkim hymnem na cześć ideałów narodowych, słoneczną pieśnią palestyńską, a zarazem rózgą gniewu, biczem bożym ujarzmiającym zepsute i krnąbrne pokolenie.

Bialik żyjący bardzo intensywnie życiem współczesnego mu pokolenia widział wszystkie błędy swej generacji i mocą swej poezji począł toczyć zacięty bój z kłamstwem i fałszem, niewolniczą biernością i apatią. Poezja stała się bronią, którą walczył namiętnie z nędzą duchową i moralną potomków ghetta. Dlatego też stał się naczelnikiem, wodzem i sumieniem narodowym. Był także tym, u kogo umęczony naród żydowski szukał pociechy i ukojenia, współczucia i nadziei, — bezkresne bowiem było jego współczucie dla niego i dla jego boleści... „i w dusze ich wchodzi jak w miasto rozburzone i znajduje w niej wszystkie męki utajone i szarpie się, jako ich serce we wszystkich zmaganiach i siedmiokroć cierpi ich mękę".

Poezja hebrajska przed Bialikiem była skostniała, przeżarta pustą, nic nie mówiącą frazeologią. Dopiero Bialik przywrócił słowu hebrajskiemu ciężar gatunkowy, jego pierwotną wartość, nadał mu giętkość i barwność, czar i piękno, odrodził i wzbogacił język hebrajski. Wystawił wspaniały monument z trwałego kruszcu boskiego słowa żydowskiej przeszłości, żydowskiej tradycji. Ale przeszłość ta daleka i niepowrotna nie była dla Bialika tylko pustym dźwiękiem przebrzmiałym echem — była twórczą dynamiczną siłą, pobudzającą do skoordynowanego wysiłku, do wyzwoleńczego czynu, do pracy. Twórczość jego wyrosła na zgliszczach żydowskiej wegetacji — ośrodkiem jego zainteresowań i dążeń była jednak tylko i jedynie Palestyna, historyczna kolebka znękanego narodu, jedyna jego szansa i nadzieja. Nawet poza jej granicą żył nią — będąc w golusie myśli tęsknoty pełne słał do braci zmagających się z skamieniałą skalistą glebą ojczystą.

W ostatnich latach życia zamilkła jego lutnia, ale w milczeniu Jego był majestat proroczy. Zrozumiał, że nowa epoka jest epoką twardych ludzi, ludzi pracy i czynu, epoką legionu szarych, nieznanych żołnierzy-bohaterów, cementujących gmach żydowskiej państwowości kielnią i lemieszem. Odzywał się rzadko, gdy wymagała tego powaga chwili, a głos jego brzmiał spiżową mocą i zmuszał wszystkich do rozwagi. To też kiedy przestało bić Jego serce miłości pełne — naród cały zapłakał łzami gorzkimi, sierocymi... Ale serce narodu żyje. W sercu zaś żydowskiej zbiorowości Bialik będzie żył po wsze czasy. Pozostawił po sobie testament duchowy, testament będący w realizacji, spełniany przez ludzi przepojonych świetlanymi Jego ideałami.

Dzisiaj, gdy przeżywamy straszne tragedie Żydów niemieckich, austriackich i czeskich, pędzonych po morzach i oceanach na „okrętach widmach", gdy dla syjonizmu nastały ciężkie chwile kryzysu, będącego wynikiem polityki angielskiej, gdy zewsząd padają na nas ciosy — nie ma go wśród nas, nie płyną już słowa pociechy i miłości.

Pierwsze zwyczajne posiedzenie nowej Rady miejskiej

Oblicze Rady miejskiej uległo gruntownej zmianie. W przeciwieństwie do poprzedniej Rady — lewa strona jest gęsto obsadzona — a prawa przerzedzona. Klub socjalistyczny, który dotychczas musiał, jako mniejszość, uprawiać opozycję — tym razem stał się czynnikiem decydującym i niezależnym.

Ta zmiana układu sił znalazła też wyraz w deklaracjach złożonych przez przedstawicieli poszczególnych klubów na wtorkowym posiedzeniu Rady. W deklaracji socjalistów brzmiała nuta tryumfu i zwycięstwa, nuta siły i mocy. Jako bezwzględny pan i władca na Ratuszu — klub socjalistyczny karcił dawną większość za grzechy przeszłości i udzielił przestróg na przyszłość. Wytknął błędy i zapowiedział zmiany. Wyłuszczył program pracy, obejmujący wszystkie dziedziny gospodarki miejskiej. Zapowiedział walkę z antysemityzmem, oraz równomierne traktowanie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Słowa te nie pozostaną tylko na papierze lecz zostaną niewątpliwie w całej pełni zrealizowane. Ideologia oraz uczciwość polityczna autorów deklaracji jest tego gwarancją.

Prezydentowi socjaliści wypowiedzieli wojnę bezwzględną, która znalazła już konkretny wyraz w uchwale o zwolnieniu pracowników gminnych od płacenia podatku specjalnego. Trudno oczywiście przewidzieć dalszy bieg i wynik tej walki. W każdym razie sytuacja prezydenta jest nader przykra.

Chrześcijański Klub Gospodarczy wyeliminował politykę ze swego programu. Jego celem jest praca gospodarcza i kulturalna dla miasta. Była to bowiem jedyna platforma, na podstawie której ludzie o różnych poglądach politycznych mogli stworzyć jednolity klub.

Ch. K. G. zapowiedział, że jako mniejszość współpracować będzie z większością. Sytuacja więc obecnej większości jest korzystniejsza niż sytuacja większości na poprzedniej Radzie. Tam socjaliści uprawiali bezwzględną opozycję, a dziś socjaliści żadnej prawie opozycji mieć nie będą.

Deklaracja klubu radnych żydowskich była rzeczowa i dała wyraz woli całej ludności żydowskiej do współpracy nad ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Polski, oraz nad rozbudową gospodarki miejskiej dla dobra całej ludności, przy czym zapowiedziała, że klub żądać będzie pełnego i faktycznego równouprawnienia ludności żydowskiej.

Pierwsze zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w atmosferze poważnej i spokojnej, a dyskusja stała na właściwym poziomie.

* * *

We wtorek, 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta mgra T. Kołodzieja pierwsze zwyczajne posiedzenie nowej Rady miejskiej.

Po odebraniu przez przewodniczącego przyrzeczenia radzieckiego od radnych Piotra Dumary, Arona Münzera i Adama Zaleńskiego, którzy weszli w skład Rady w miejsce wybranych na poprzednim posiedzeniu ławników Stanisława Komusińskiego, Dawida Batista i Eugeniusza Sita i po ostatecznym ustaleniu porządku dziennego — przedstawiciele poszczególnych klubów odczytali swe deklaracje programowe.

Deklaracja klubu radnych socjalistycznych

Imieniem klubu radnych socjalistycznych deklarację programową odczytał przewodniczący klubu p. Adam Ciołkosz.

Na wstępie deklaracja podkreśla zwycięstwo socjalistów przy wyborach do rady miejskiej, przy czym wyraża nadzieję, że większość socjalistyczna przy tych wyborach uzyskana, zachowana będzie na zawsze. Dążenia klubu socjalistycznego na terenie Rady miejskiej streszczają się w następujących postulatach: stworzenie warunków umożliwiających rozwój ruchu budowlanego a zwłaszcza budownictwa społecznego, troska o należyty rozwój przedmieść i dzielnic robotniczych, energiczna walka z bezrobociem, poprawa bytu pracowników miejskich, zreformowanie miejskiej opieki społecznej, troska o zdrowotność szerokich rzesz ludności, opieka nad szkolnictwem powszechnym i zawodowym, pomoc dla drobnego handlu i rzemiosła, pomoc dla ruchu spółdzielczego, udostępnienie najuboższej nawet ludności korzystania z przedsiębiorstw miejskich, a w szczególności z tramwajów, elektrowni i gazowni, rozwinięcie sieci komunikacyjnej, utworzenie biura porad prawnych dla ubogiej ludności, zmiana systemu podatków i opłat gminnych, przyłączenie do Tarnowa tych części gmin podmiejskich, które stanowią gospodarczo jedną z miastem całość, usprawnienie administracji miejskiej, umożliwiającej ludności szybkie i uprzejme załatwienie spraw w urzędach i zakładach miejskich, walka z protekcją wszelkiego rodzaju, **równomierne traktowanie wszystkich obywateli bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań politycznych**, oraz sprawiedliwe traktowanie wszystkich organizacji społecznych i związków zawodowych, szczególna opieka nad sprawami związanymi z obronnością Państwa. Klub socjalistyczny będzie czuwał nad tym, by jego uchwały były respektowane a nie poszły do archiwum. Rada miejska bowiem musi znaleźć respekt i posłuch u miejskiego czynnika wykonawczego.

Stanowisko klubu socjalistycznego wobec prezydenta dra Brodzińskiego sformułowane jest w deklaracji w sposób następujący:

Nowej Radzie winien odpowiadać nowy Zarząd. Zaufanie poprzedniej Rady do dra Brodzińskiego nie wystarcza, by usprawiedliwić dalsze jego rządy w mieście. **Stwierdzamy jasno i niedwuznacznie: dr Brodziński nie posiada zaufania Rady miejskiej, nie posiada zaufania ludności — wobec tego żądamy stanowczo i nieodwołalnie ustąpienia p. Brodzińskiego ze stanowiska prezydenta miasta.** Nie może nas obowiązywać dziesięcioletni pakt między p. drem Brodzińskim, a poprzednią większością Rady, z której zaledwie 4 przeszło do nowej Rady. W imię dobrych obyczajów w życiu publicznym, w imię harmonijnej współpracy Rady miejskiej z Zarządem żądamy umożliwienia obecnej Radzie dokonania wyboru nowego prezydenta miasta.

W dalszym ciągu stwierdza deklaracja, że klub socjalistyczny walczyć będzie z zachłannym partyjnictwem sanacyjnym, z endeckim naśladownictwem obcych wzorów faszystowskich, **z nietolerancją wyznaniową czy narodowościową, z antysemityzmem.** Na odwrót — **w zgodnym współżyciu wszystkich obywateli miasta bez różnicy wyznania i narodowości** — upatruje jedyną drogę do rozwoju i szczęśliwej przyszłości miasta i Państwa.

W stosunku do innych ugrupowań w obecnej Radzie kierować się będzie klub socjalistyczny **sprawiedliwą oceną ich działalności w przeszłości**, a działalność innych ugrupowań w tej Radzie oceniana będzie także wedle doświadczenia bieżącego dnia. Klub powita chętnie i dobrze oceni ich rzeczowy stosunek do zagadnień życia samorządowego.

Deklaracja chrześc. klubu gospodarczego

Imieniem chrześcijańskiego klubu gospodarczego odczytał deklarację programową prezes klubu p. dyr. Dygat.

Na wstępie deklaracja stwierdza, że chrześcijański klub gospodarczy powstał jako związek, którego celem jest ściśle realna praca dla dobra gospodarki i kultury miasta. Moment polityczny został zasadniczo i jednomyślnie wyeliminowany.

Deklaracja wyraża uznanie dla poprzedniej Rady i Zarządu miejskiego, które uporządkowały finanse gminne i spowodowały rozwój we wszystkich dziedzinach życia miejskiego. Chrześcijański klub gospodarczy dążyć będzie przede wszystkim do utrzymania spuścizny i do kontynuowania planu wytyczonego przez poprzednią Radę, a następnie dopiero opracuje nowy program. Uznanie dla poprzedniej Rady nie przesądza jednak kwestii krytyki działalności tejże Rady i Zarządu. Należy stwierdzić, że dochodowość przedsiębiorstw gminnych zmalała, a koszty administracyjne wzrastały. Ceny wody, prądu elektrycznego i gazu są zbyt wysokie. W tym kierunku należy coś zdziałać. Szczególną uwagę należy poświęcić szkolnictwu zawodowemu. Inwestycje we wszystkich działach gospodarki gminy wymagają kilkunastu milionów. Rada powinna ustalić kolejność inwestycji według ich ważności, przy czym szczególną uwagę należy poświęcić sprawie bezdomnych umieszczonych w barakach na Hucie i Pogwizdowie.

Kończące się w przyszłym roku moratorium utrudni niewątpliwie pracę Rady w dziedzinie finansów. Aczkolwiek za gospodarkę gminną odpowiadać będzie większość — to jednak klub deklaruje w tym dziale **pełną gotowość do intensywnej współpracy oraz zapowiada ściśle rzeczowe ustosunkowanie się do projektu budżetu miejskiego.** Chrześcijański Klub Gospodarczy wystąpi z wnioskiem o utworzenie obywatelskiego Komitetu Inicjatywy. Jednym z naczelnych zadań w tej dziedzinie będzie podniesienie polskiego charakteru miasta i w tym kierunku liczy na współpracę wszystkich obywateli bez różnicy przekonań.

Deklaracja endecka

Imieniem dwuosobowego klubu endeckiego p. mgr Skowroński złożył następującą deklarację:

Na terenie Rady miejskiej będziemy pracować dla Polski i Polaków.

Deklaracja klubu radnych żydowskich

Imieniem klubu radnych żydowskich p. mgr Spielman złożył następującą deklarację:

Rada Miejska rozpoczyna swą działalność w chwili, gdy Państwo Polskie musi zwiększyć swą czujność i skoncentrować wszystkie siły moralne i materialne dla obrony swej niepodległości i nienaruszalności swych granic. Składając hołd dzielnej Armii Polskiej, społeczeństwo żydowskie staje w chwili tak poważnej całe i zwarte, by ze wszystkich sił przyczynić się do zwiększenia obronności Państwa i jego bezpieczeństwa, a w razie potrzeby jest ono gotowe złożyć daninę mienia, krwi i życia dla utrzymania całości granic Rzeczypospolitej.

Niebezpieczeństwo i groza obecnej sytuacji politycznej wymagają scementowania i złączenia wszystkich obywateli polskich dla stworzenia solidarnego frontu Polski dnia dzisiejszego i Polski jutra. W tym zwartym froncie pragną Żydzi stwierdzić czynem swą wolę do współpracy nad ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Chcemy spełnić ochotnie i bez zastrzeżeń nasze obowiązki wobec Państwa nie w mechanicznym, ale w najgłębszym i najistotniejszym ich znaczeniu — jako pełni i równouprawnieni obywatele Państwa Polskiego.

Sytuacja ludności żydowskiej w Polsce jest nad wyraz ciężka i trudna. Streszcza się ona w faktycznej nierówności obywatelskiej z pogwałceniem wyraźnych przepisów konstytucyjnych, w zaprzeczeniu naszego prawa do pracy i egzystencji gospodarczej, w głoszeniu haseł eksterminacyjnych w formie walki ekonomicznej z Żydami, w przedstawianiu emigracjonizmu jako jedynego sposobu rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce i w wprowadzaniu numerus nullus dla Żydów na uniwersytetach, w urzędach, w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych.

W obliczu tego tragicznego położenia ludność żydowska przeciwstawia się twardo i zdecydowanie wszelkim dyskryminacjom, skądkolwiek by one szły, a wierząc w zdrowy instynkt moralny i polityczny Narodu Polskiego jesteśmy głęboko przekonani, że również i w stosunku do Żydów zwycięży prawo, słuszność i sprawiedliwość.

Na terenie Rady miejskiej walczyć będziemy o równomierne traktowanie wszystkich mieszkańców bez różnicy wyznania i narodowości. Stoimy na stanowisku, że gospodarka miejska winna być oszczędna i racjonalna, polityka fiskalna odpowiednio złagodzona, a opieka społeczna winna być rozszerzona odpowiednio do obecnych potrzeb ludności tarnowskiej. Będziemy się domagać wydatniejszego subsydiowania żydowskich instytucyj społecznych, kulturalnych i oświatowych, będziemy walczyć o pracę dla żydowskiego pracownika i inteligenta i wyrażamy nadzieję, że Zarząd i Rada miejska odniosą się do naszych postulatów w sposób objektywny i rzeczowy.

Także i nasz stosunek do poszczególnych spraw będzie zawsze nacechowany rzeczowością, a we wszystkich naszych poczynaniach kierować się będziemy dobrem miasta i Państwa. Droga nasza, oparta o konstytucję prowadzi do złączenia wszystkich obywateli w okół istotnych zagadnień państwowo-twórczych, prowadzi do Polski wielkiej, silnej i sprawiedliwej.

Odrębną deklarację złożył imieniem Hitachdutu p. Birnbaum, który stwierdził m. i., że uważa siebie za całkowicie przynależnego do socjalistycznego obozu na terenie Rady miejskiej.

Po odczytaniu deklaracji przystąpiono do rozpatrywania spraw objętych porządkiem dziennym.

Jednogłośnie upoważniono Magistrat do podpisania umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w sprawie spłaty pożyczki w kwocie 280.000 zł, zaciągniętej w roku 1929/30, przyjęto zapomogę Funduszu Pożyczkowo-zapomogowego w kwocie 30.000 zł na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach kanalizacyjnych, przyjęto sprawozdanie komitetu Rozbudowy Miasta Tarnowa za II półrocze 1938, umorzono zaliczki udzielone w roku 1937/38 pracownikom miejskim w wysokości części specjalnego podatku od wynagrodzeń, oraz uchwalono nie pobierać w roku budżetowym 1939/40 na rzecz Gminy specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, przy czym na wniosek klubu socjalistycznego uchwalono, że od płacenia powyższego podatku specjalnego zwolnieni będą tylko pracownicy gminy pobierający wynagrodzenie poniżej 1000 zł miesięcznie.

Na wniosek komisji-matki złożonej z pp.: Dygata, A. Ciołkosza, Cholewy, Babiarza i Sporna — wybrano komisję skarbowo-budżetową (12 osób), prawniczą (8 osób) i rewizyjną (15 osób) w następującym składzie:

Komisja skarbowo-budżetowa: ks. dr Bochenek, dr Szymański, A. Ciołkosz, I. Cholewa, W. Rubacha, St. Alski, dr A. Agatstein, Zeller, mgr Spielman, Drapella, J. Kopytko i J. Sukman.

Komisja prawnicza: dr A. Agatstein, W. Babiarz, ks. dr Bochenek, A. Ciołkosz, mgr L. Mütz, W. Rubacha, dr Pawłowski i Adam Zaleński.

Komisja rewizyjna: dr A. Agatstein, Babiarz Władysław, Berszakiewicz, dyr. Cierniak, J. Czapnik, Z. Fleischer, I. Gross, M. Hutter, W. Lorenz, mgr L. Mütz, dyr. B. Nebenzahl, mgr Rybakiewicz, ks. Szymański, E. Skwirut i A. Zaleński.

Członkami komisji rewizyjnej do Targowiskowej Komisji Nadzorczej wybrano pp. St. Komusińskiego i Lorenza, a zastępcami: M. Pisza i J. Czapnika.

Następnie uchwalono przemianować plac u wylotu ulic Krasińskiego, Chopina, Matejki, Tertila, Klikowskiej i Szujskiego — na pl. im. płk. Lisa Kuli, oraz ulicę od Nadbrzeżnej górnej ku ul. Sanguszków na ul. Piastowską.

Upoważniono zarząd miejski do sprzedania Józefowi Geldzählerowi parceli trójkątnej przy ul. Urszulańskiej i Focha, oraz Gizeli Piberberg skrawek gruntu przy ul. Gołębiej.

Po przyjęciu kilkudziesięciu osób do związku przynależności do Gminy miasta Tarnowa, upoważniono zarząd miejski do przystąpienia do budowy stajni w zakładzie SS Albertynek, oraz do budowy ustępów publicznych, podziemnych na placu Rybnym i do przebudowy hali głównej w budynku elektrowni miejskiej, oraz zatwierdzono plan zabudowania ulicy Wita Stwosza.

Wpłynęły trzy wnioski klubu socjalistycznego, a mianowicie wniosek o uchwalenie regulaminu obrad, wniosek o podjęcie akcji przeciw lichwie mieszkaniowej, oraz wniosek o uporządkowanie plant na pl. Sienkiewicza, Morawskiego i ul. Warzywnej. Wszystkie wnioski zostały skierowane do Zarządu miejskiego do rozpatrzenia.

Ponadto wpłynęła interpelacja klubu socjalistycznego w sprawie zwolnienia pracownika miejskiego Franciszka Klesaka.

fr.

Z kolonii Ochronki żydowskiej

(List z Ciężkowic)

Nareszcie na kolonii. Cisza opuszczonej willi zakłócona została wesołym rozgwarem dziatwy, śpiewem i jazgotem rozbawionych dzieci. Po całorocznej pracy w szkole opuściliśmy wreszcie ciemne mieszkania, by tu na łonie natury zaczerpnąć tchu, odetchnąć głęboko świeżym powietrzem, pobiegać trochę po zielonej murawie, zaznać rozkoszy kąpieli.

Wartko płynie wśród zabaw i pieśni życie kolonijne. Od samego rana, gdy gwizdek wzywa do opuszczenia łóżek i jasnych słonecznych pokoi, panuje na kolonii ruch nieustanny. „Nie ma chwili wolnej“ — jak mówi piosenka. Rozpoczynamy dzień sprzątaniem pokoi i myciem w górskim srebrzystym potoku. Odświeżeni zimną wodą, spieszymy na gimnastykę, by wyprostować zgięte od ław szkolnych plecy i karki, nabrać tężyzny fizycznej. Raport i modlitwa poprzedzają wyśmienite śniadanie, które nam zawsze świetnie smakuje. Gry i zabawy oraz spacer do rzeki wypełniają czas do drugiego śniadania i do obiadu. Opaleni, odświeżeni i głodni, wracamy do domu by spożyć obiad. A trzeba wiedzieć, że nasza kucharka to mistrzyni swego zawodu i według naszego przekonania mało kto jej dorównuje. Najedzeni do syta odpoczywamy, spędzając czas na czytaniu, pisaniu, lub leżeniu na polanie. Po podwieczorku, wśród pieśni spieszymy do lasu na jagody. Jest ich tutaj moc; proszą się wprost by je zerwać i zjeść. To też z ciężkim sercem odrywamy się od obleganych krzewów, na których pozostało tak wiele borówek. Ale gwizd kierownika wzywa do powrotu. Czarni od jagód wracamy weseli i rozśpiewani okrężnymi drogami do domu i zasiadamy do kolacji. Śpiewem żegnamy pięknie i radośnie spędzony dzień.

Szkoda, że tak prędko mijają dni, że wnet trzeba będzie wrócić do dusznego miasta. Ale wzmocnieni na ciele i duchu z ochotą wrócimy do szarej codziennej pracy szkolnej.

Jesteśmy z całego serca wdzięczni naszym opiekunom, za te piękne chwile, które dzięki nim przeżywamy na kolonii i tą drogą ślemy im serdeczne podziękowanie. b.

* * *

W sobotę, dnia 8 lipca urządziła nasza kolonia akademię ku uczczeniu pamięci dr Herzla i Chaima Nachmana Bialika. Po podwieczorku udaliśmy się wraz z licznymi gośćmi na pobliski pagórek. Pieśni chóralne i solowe rozpoczęły uroczystość, a smętne melodie wytworzyły poważny nastrój. Hanka zadeklamowała piękny hebrajski wiersz Bialika „Achejn chacir haam“, po czym zabrał głos kierownik, który przedstawił nam kryształowy charakter Teodora Herzla, Jego zasługi i osiągnięcia na tle ciężkich warunków, wśród których pracował. Wreszcie wspomniał jak wielkim był geniusz proroczy naszego Wodza, jak wszystko przewidział i jak inaczej przedstawiałby się los Żydów, gdyby byli poszli drogą wyznaczoną przez Herzla. Następnie mówił kierownik o Ch. N. Bialiku, o jego poezji i działalności w kierunku odrodzenia języka i kultury hebrajskiej. Jeszcze jedna deklamacja Heni, po czym odśpiewaniem Hatikwy zakończono piękną i podniosłą uroczystość. i

Ku czci T. Herzla i Ch. N. Bialika

Staraniem org. Hanoar Hacijoni odbyła się dnia 8 bm. akademia żałobna dla uczczenia pamięci dr Teodora Herzla i Ch. Nachmana Bialika. Po otwarciu raportu wygłosił przemówienie prezes patronatu dr A. Chomet, który przedstawił życie i działalność twórcy syjonizmu politycznego dr T. Herzla oraz wezwał do realizacji syjonizmu herzlowskiego Postać Ch. N. Bialika naświetlił H. Kimel dając ogólny rzut na wspaniałą Jego twórczość. Program akademii uzupełniły recytacje członków gniazda jak również solo skrzypcowe i chór.

Ruch ludności żydowskiej w Tarnowie

za okres od 15 VI 1939 do 15 VII 1939 (cyfry w nawiasie odnoszą się do okresu od 15 maja do 15 czerwca 1939)

	Cyfra ogólna	Mężczyzn	Kobiet	Noworodków
Urodzenia	21 (37)	11 (25)	10 (12)	—
Małżeństwa	21 (29)	—	—	—
Zgony	(21 26)	10 (9)	11 (10)	— (7)

Ż. F. N.

Wykaz N'darim z Pesach br.

Zygmunt Fleischer zł 5. Po zł 2: Izydor Eisen, Dawid Seiden, Samuel Dintenfass, Abraham Thorn, Zwi Eder, Jakub Haber, Feiwel Katz, Samuel Weintraub, Gustaw Feldbaum, dyr. Izak Schönwetter, Rafael Beller, Chaim Beller, dr S. Goldman, Jabłoński, Bernard Leib, I. D. Uuger, Leon Borgenicht, Gelernter, H. Goldman, Szymon Seiden, Herman Osterweil, Sack, A. Schächter. Izrael Osterweil. Po zł 1: Chaim Unger, I. Kupfer, Józef Weisberg, S. Thum, Ch. Fenichel, J. Mann, Adolf Sattler, Józef Geldzähler, Mojżesz Klahr, Leon Lieberman, Rubin Zweig, Chaskel Blauner, A. Faber, Neuman, F. Faust. Abraham Grünspan, Józef Wesołowski, Aron Siedlisker, Jeruchem Braun, Chaim Spatz, Eleazar Wechsler, Ch. L Siedlisker, dr Wasserman, Izak Fenichel. Zwi Ullman, Raab, Ozjasz Haut, M. Dickstein, W. Fischel, Gustaw Feldbaum, Leib Seiden, Natan Schenkel, Izak Zauder, Arnold Feld, Jakub Killig, Józef Rinder, Eleazar, Keil, Samuel Zughaft, Chaim Wilf, Izak Weiss, Arje Fried, Rubin Wachsman, Aleksander Haber, mgr Blum, Awigdor Weiss, Salamon Keller, Ch. J. Rappaport, zięć Rappaporta, Jehoszua Keil, Eljasz Fränkel, Wolf Götzler, J. Keller, Chaim Schmuckler, Paleśnicki, Wasserman. Po 0.50: Józef Leser, Dawid Fries, Joachim Wenger, Jakub Keil, Dawid Götzler, Jakub Fabjan, zięć Ungera, Józef Finkelstein, M. Fried, A. Selinger, Izak Koss, H. Postrong, M. Lipiner, Eisig Schamroth, Eisig Koss, Salamon Postrong, Eljasz Unger, H. L. Thum, B. Cytronenbaum, syn Pfeffera, Józef Stieglitz, Izak Ladner, M Rosenthal, M. Kirschenbaum, J. Kurz, A. Ehrlich, Heller, W. B. Schiff, E. Zuckerbroth, Henoch Faber, Grünwald, Naftali Gorgel, B. Grabschrift, J. Sonnenschein, Gerszon Grabschrift, Abraham, Fortgang, Ozjasz Grabkowicz, Leon Rottenberg, Naftali Grünspan, M. L. Freiman, Wolf Ettinger, Dawid Buch, Berl Zweig, Mojżesz Zawader, Pinkas Unger, Hirsz Handgriff, Chaskel Biegeleisen, Izak Lustgarten.

Odznaczenia

Złotym Krzyżem Zasługi został odznaczony Piotr Jarek w Krzyżu.

Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni Jan Jarosz, Stanisław Osika, Aleksander Plutzer.

Brązowym Krzyżem Zasługi został odznaczony Stanisław Obrzut w Mościcach.

Kronika

Powrót z urlopu. Referendarz bezpieczeństwa publicznego Starosta powiatowego w Tarnowie p mgr Pluta powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

S. S. P. P. Hitachdut. W niedzielę dnia 16 lipca o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Hitachdutu przy ul. Tertila 1 odbędzie się uroczysta akademia żałobna ku czci dra Herzla i Ch. N. Bialika. Referaty okolicznościowe wygłoszą tow. Leiser Birnbaum i Eliezer Unger. Uprasza się o liczne przybycie syjonistów i sympatyków.

Wyjazd na kolonię letnią. Staraniem Rodziny Policyjnej w Tarnowie wysłano na kolonię letnią w Kąśnej obok Ciężkowic na pierwszy turnus 20 dzieci, zaś do Rabki na leczenie wysłano 11 dzieci.

Zawody lekkoatletyczne. W dniach 8 i 9 bm. urządził Policyjny klub sportowy w Tarnowie zawody lekkoatletyczne t. zw. wielobój policyjny, na które złożyły się: strzelanie z krótkiej broni palnej, bieg na 200 m. z przeszkodami i strzelanie, rzut granatem, jazda na rowerze na 20 klm. lub marsz 10 klm. i pływanie na 100 m. W zawodach brało udział 30 policjantów z powiatu tarnowskiego, którzy osiągnęli w niektórych konkurencjach bardzo dobre rezultaty, jak jazda na rowerze 20 klm. w przeciągu 38 minut i pływanie na 100 m. na wodzie stojącej w przeciągu 1 minuty 10 sekund.

Dziennikarze litewscy w Tarnowie. W dniach 11 i 12 b. m bawiła na terenie Tarnowa i COP-u wycieczka dziennikarzy litewskich, którzy w dniu 11 bm. zwiedzili Mościce, a w dniu 12 bm. wyjechali do Rożnowa. W wycieczce bierze udział 28 osób.

Ofiara Dunajca 28 letni sekretarz żyd. związku zawodowego przemysłu odzieżowego Hersz Franzblau utonął w niedzielę 9 b. m. w czasie kąpieli w Dunajcu w Bogumiłowicach.

Zamknięcie ambulatorium przy szpitalu żyd.

Z dniem 16 lipca br. zostają zamknięte z powodu remontu wszystkie oddziały ambulatorium na czas nieograniczony za wyjątkiem oddziału chorób ocznych, który pod kierownictwem p. dra Henryka Maschlera czynny będzie w lokalu parterowym nowego pawilonu szpitalnego (wejście od ul. Orlicz-Dreszera) codziennie za wyjątkiem piątków i sobót od godziny 8.30 do 9.30 rano.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, ½ str. 175 zł, ¼ str. 90 zł, ⅛ str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie